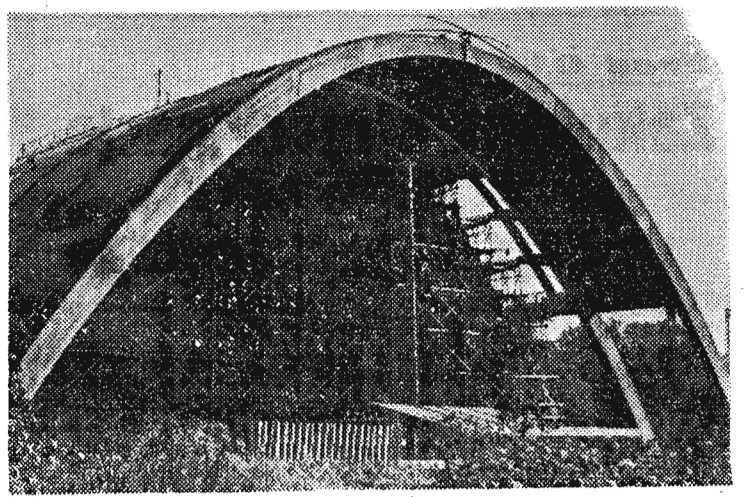


Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 23 października 1949 Nr. 39



Ostatnie uchwały Biura Politycznego KC PZPR wytyczyły jasno drogę rozwojową sportu polskiego. Poważne inwestycje na cele sportowe gwarantują m. in., iż hasło umasowienia sportu zostanie w pełni zrealizowane. Na zdjęciu budowa wielkiej, nowoczesnej hali sportowej w Łodzi.

W 70-tą rocznicę urodzin TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA

UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

WARSZAWA. W dniu 21 grudnia przypada 70-lecie urodzin Towarzysza JÓZEFA STALINA.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, cała Polska klasa robotnicza, jednocząc się w dniu tym z narodami radzieckimi i z masami pracującymi świata z manifestuje głębokie przywiązanie do Wielkiego Nauczyciela Międzynarodowej klasy robotniczej, budowniczego pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina i jego myśli, Wodza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

w rewolucyjną walkę Partii bolszewickiej, w twórczy wysiłek narodów radzieckich, — uczyniły Związek Radziecki niezwykłą twierdzą wolności i pokoju, ostoją i nadzieją ludów świata, walczących o sprawiedliwość społeczną, o prawo do stanowienia o własnym losie, o okiełznanie anglo-amerykańskich imperialistów i nastawców Hitlera.

Dziś nauka Stalina, wzbogacająca marksizm-leninizm, wskazuje 13 ludzkości, od Kantonu po Łabę, niezawodne drogi pracy i walki w tworzeniu nowego życia, życia wolnego od oków i zbrodni gwałtownego kapitalizmu, życia lepszego sprawiedliwego dla wszystkich ludzi prac. Stalinowski rozwinął marksizm-leninizm to ożreż w walce o unicestwienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich faszystowsko-titowskich agentów. To ożreż w walce z kłówaniami wszystkich wrogów Polski Ludowej.

Naród polski w tym dniu da wyraz szczególnej wdzięczności, jaką żywi dla Wielkiego Przyjaciela Polski, organizatora historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem. Słowa Stalina o wskrzeszeniu „Polski wolnej, silnej i niepodległej”, Polski opartej o Bałtyk, Odrę i Nysę — wypowiedziane w r. 1943, jednoczyły i wiodły do boju patriotów, w kraju i w szeregach I Armii Polskiej w ZSRR, dodając im sił w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Te słowa wprowadził w czyn naród radziecki i jego bohaterska armia, wyzwalała nasz kraj, zapewniając Polsce suwerenność i niepodległość byt i możliwość gospodarczego społecznego i kulturalnego rozwoju najszerszych mas narodu polskiego.

Ze Stalinem na czele, Partia bolszewików wiedzie od zwycięstwa do zwycięstwa braterską rodzinę narodów pierwszego w świecie państwa socjalistycznego w ich porywającej i ofiarnej pracy nad budową komunizmu.

Genialna myśl Józefa Stalina, Jego niezłomna wola i postawa, wcielone

szkiej Partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają jej prowadzić naród polski drogą politycznych i społeczno-gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnianie nauki Lenina i Stalina, opanowywanie jej przez polską klasę robotniczą, daje Partii naszą ręką i głosem dalszych osiągnięć w budowie Polski Socjalistycznej, ręką i głosem wychowania całego narodu w duchu prawdziwego partytyzmu i internacjonalizmu.

Dając wyraz uczuciom ożywiającym wszystkich ludzi pracy w Polsce, Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

1) Uczcić 70-lecie urodzin Towarzysza Józefa Stalina przez zaznajomienie całej naszej partii i klasy robotniczej z życiem i walką Wielkiego Wodza i Nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego, z jego wkładem w rozwój nauki marksizmu-leninizmu. Znajomość dzieła życia i walki Towarzysza Józefa Stalina podniesie poziom ideologiczny Partii i klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko-stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę Socjalistyczną, nierozdzielnie związanych z ludem, nieubłaganych wobec wrogów ludu.

2) Podjąć inicjatywę powołania pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta ogólnokrajowego komitetu obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina — niezłomnego szermierza wieczystej przyjaźni narodów ZSRR i Polski, chorążego światowego obozu obrońców pokoju, wolności i niepodległości.

Wczoraj odbyła się w Krośnie Krajowa Narada Pracowników Naftowych z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, sekretarza ekonomicznego KW PZPR, delegata CRZZ i naczelnej dyrekcji PZPN.

Pierwszy dzień obrad Krajowej Narady Pracowników Naftowych

Wczoraj odbyła się w Krośnie Krajowa Narada Pracowników Naftowych z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, sekretarza ekonomicznego KW PZPR, delegata CRZZ i naczelnej dyrekcji PZPN.

W naradzie brali udział kierownicy poszczególnych sekcji zakładów przetwórczych, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Zadaniem Narady Ekonomicznej jest przeprowadzić krytyczną analizę wykonania planu produkcyjnego, wiertniczego i przerobki oraz analizę współzawodnictwa pracy, oszczędności i racjonalizatorstwa.

Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Naftowców tow. poseł Jerzyk, poddając krytyce poszczególne zagadnienia związane z przemysłem naftowym. W związku z tym, że załoga kopalnictwa naftowego wykonała już 29 września trzyletni plan gospodarczy stoi obecnie przed naftowcami zadaniem przedterminowego wykonania rocznego planu.

Załoga Zjednoczenia Przemysłu Naftowego powzięła w ramach Czynu Majowego i II

Kongresu CRZZ dodatkowo zobowiązania produkcyjne. Obecnie narada, poddając krytycznej analizie dotychczasowe osiągnięcia postanowiła wykonać roczny plan do dnia 20 grudnia zaś plan wydobywania ropy do dnia 16 grudnia i plan gazoliny do dnia 1. XII.

Po referacie zabrał głos przedstawiciel Min. Górnictwa i Energetyki ob. Krygowski. Celem przedterminowego wykonania planu — podkreślił mówca — należy zmobilizować wszystkie ogniwa produkcyjne, albowiem w naszym ustroju plan jest walką o przedterminowe wykonanie.

Naczelny dyrektor PZPN wskazał na zadania Rady Zakładowej tj. zaznajomienie załogi z planem operatywnym oraz prowadzenie codziennej kontroli wykonania planu przez czynniki partyjny i społeczny.

W pierwszym dniu Krajowej Narady do dyskusji zapisało się ponad 20 uczestników.

W jutrzejszym numerze podamy dalszy ciąg dyskusji Krajowej Narady Naftowców.

Ad.

Depesza KC PZPR do KC Komunistycznej Partii Izraela

Do
Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Izraela
Tel — Aviv

Drodzy Towarzysze!

Nie mogąc wysłać delegacji na Wasz II kongres partyjny, przesyłamy tą drogą proletariackie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Wasz II Kongres odbywa się w warunkach własnej państwowości narodu izraelskiego, uzyskanej dzięki poparciu i pomocy na arenie międzynarodowej ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej. Odbywa się on zarazem w chwili wzmożonej presji i penetracji imperializmu anglo-amerykańskiego, który w oparciu o reakcjonistów i prawicowych socjal-demokratów Izraela, dąży do ujarznienia i kolonizacji Waszego kraju.

Wasza walka o pracę i chleb, o demokratyczne prawa dla mas pracujących Izraela, Żydów i Arabów, o ich przyjazne współżycie, łączący się ściśle z walką przeciwko wasalizacji Waszego kraju przez siły agresji. Walką tą wniesiecie poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego, na którego straży stoi potężny obóz pokojowy z ZSRR na czele.

Przesyłając Wam zapewnienia braterskiej solidarności w tej walce, jesteśmy przekonani, że słusznie interesujemy się Waszymi sukcesami i przyczyniamy do ich osiągnięcia. Jesteśmy przekonani, że im bardziej Wasz kraj jako baza agresji przeciwko narodom miłującym pokój.

Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Aleksander Zawadzki

Polacy zwracają titowskie odznaczenia

WARSZAWA. Szereg wybitnych osobistości polskich posiadających odznaczenia nadane w swoim czasie przez obecny rząd FLRJ, zwróciło je ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie, motywując ten krok tym, że rząd FLRJ, który przeszedł do obozu podżegaczy wojennych, uprawia politykę wroga Polsce i jej sojusznikom.

Wśród osobistości, które zwróciły odznaczenia jugosłowiańskie znajdują się m. in. marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałkowie — Szwalbe, Zambrowski i Barcikowski, członek Rady Państwa prezes NIK, generał Witold Józwiak, premier Cyrankiewicz, wicepremier Minc i Korzycki, ministrowie marsz. Żymierski, Modzelewski, Radkiewicz, Dąbrowski, Rusinek, Sychalski, podsekretarz stanu Berman, szef sztabu gen. broni Korzycki, wice-ministrowie gen. broni Popiawski, gen. bryg. Jaroszewicz, wiceprezes NIK Gomułka.

Z obrad ONZ

Zakulisowe machinacje przy wyborach do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Jak już podawaliśmy, w Generalnym Zgromadzeniu ONZ odbyło się głosowanie nad kandydaturami na trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Zgodnie z art. 23 karty ONZ, kandydatury na niestałych członków Rady były zawsze wysuwane przez państwa, należące do odpowiedniego obszaru geograficznego. Na tej podstawie wysunięto obecnie kandydatury Ekwadoru, Indii i Czechosłowacji. Kandydatura Czechosłowacji była przedstawiona jednomyślnie przez delegację wszystkich krajów Europy wschodniej. Nie licząc się jednak z wolą tych państw, grupa delegacji z amerykańską na czele wysunęła — w wyniku zakulisowych machinacji z kliką Tito kandydaturę Jugosławii — jako „przedstawicielki” krajów Europy wschodniej.

Jugosławia nie zdołała jednak uzyskać w pierwszym głosowaniu wymaganej większości głosów. Dopiero po nowym nacisku Stanów Zjednoczonych na niektórych delegatów, Jugosławia otrzymała konieczne minimum w drugim głosowaniu.

Po obliczeniu wyników głosowania, szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński złożył następujące oświadczenie:

Ogłoszone na obecnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia wyniki wyborów do Rady Bezpieczeństwa dowiodły z całą wyrazistością, że przeprowadzono je w sposób naruszający art. 23 Karty ONZ, który wymaga przestrzegania — przy wyborze niestałych członków Rady Bezpieczeństwa — zasady sprawiedliwego geograficznego rozdziału miejsc. Równocześnie pogwałcono ustaloną w sposób zdecydowany tradycję, zgodnie z którą kandydatury na niestałych członków Rady były zawsze wysuwane przez państwa, należące do odpowiedniego obszaru geograficznego.

Obie te zasady były dotychczas ściśle przestrzegane przy wszystkich wyborach niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Obecnie zasady te w sposób jaskrawy pogwałcono. Delegacji pięciu krajów Europy wschodniej wysunęli jednomyślnie kandydaturę Czechosłowacji. Kraje te nie przedstawiały kandydatury Jugosławii. Wbrew jednak praktyce, stosowanej we wszystkich poprzednich wyborach do Rady Bezpieczeństwa większość delegacji nie podtrzymała kandydatury Czechosłowacji, lecz poparła kandydaturę Jugosławii, za którą nie głosowała natomiast ani jedna delegacja, należąca do obszaru wschodnio-europejskiego.

Jugosławia wciąga się do Rady Bezpieczeństwa nie w wyniku wolnych wyborów, przeprowadzonych zgodnie z zasadami karty ONZ i z ustaloną tradycją. Wybór Jugosławii nastąpił w rezultacie zakulisowej zмовы z Jugosławią i innymi delegacjami, które widocznie postanowiły wykorzystać dla swoich celów sytuację polityczną, jaka się wytworzyła pomiędzy Jugosławią z jednej strony

a ZSRR i krajami demokracji ludowej — z drugiej.

Sytuacja ta jest wynikiem zakulisowych machinacji, przeprowadzonych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i innymi delegacjami a Jugosławią. Państwa te spodziewają się, że w ten sposób wzmocnią swą pozycję w Radzie Bezpieczeństwa, usiłując przekształcić tę Radę w posłuszne narzędzie bloku anglo-amerykańskiego.

W związku z tym delegacja radziecka oświadcza z całą stanowczością, że Jugosławia nie jest, nie może i nie będzie uważana za przedstawiciela krajów wschodnio-europejskich w Radzie Bezpieczeństwa i że wprowadzenie Jugosławii do tej Rady traktowane jest przez delegację ZSRR jako nowe pogwałcenie karty ONZ podrywające najbardziej istotne podstawy współpracy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dalszy ciąg procesu hitlerowskich katów Bydgoszczy

W czwartym dniu rozprawy przeciwko Hildebrandtowi i Henzemu nastąpiło odczytanie dalszych zeznań, obciążających obu oskarżonych, po czym sąd otworzył postępowanie do wiodowe.

Przesłuchano szereg świadków, którzy opisywali przebieg akcji eksterminacyjnej hitlerowców wobec mieszkańców Bydgoszczy, w szczególności zaś opisali dokładnie wydarzenia pod czas „krwawej niedzieli”. Między innymi zeznał świadek Józef Kłodziejczyk, który stwierdził, iż przed wojną stosunek władz polskich do hitlerowców w Bydgoszczy cechowała pełna tolerancja. Hitlerowcy wykorzystali to stanowisko, tworząc organizacje mające przygotować w razie wojny zbrojną dywersję. Świadek podkreśla, że zaraz w pierwszych dniach wojny akcje przeciwko Polakom rozpoczęły te właśnie hitlerowskie organizacje. Aresztowani i osadzeni przez hitlerowców w więzieniu świadek Lisewski zeznał, że w czasie jego pobytu w więzieniu wizytacji więzienia dokonał Himmler, Ley i Koburg, oprowadzani przez osk. Hildebrandta oraz przez Alvenslebena.

W dalszym ciągu zeznał świadek Lisewski podkreślił, że egzekucje i „przesłuchania” przeprowadzane były przez gestapo, Selbstschutz i SS. Ks. Jan Konopczyński mówił o martyrologii bydgoskiego duchowieństwa. Spośród 46 księży, 26 zostało rozstrzelanych, bądź zginęło w obozach i więzieniach.

Rozprawa trwa

Upięknienie remanentów jednym z naczelnych postulatów gospodarki narodowej

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA. Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, powzięło doniosłą uchwałę, przewidującą podjęcie energicznej akcji upięknienia remanentów. W związku z tym przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powołał międzyministerialną komisję upięknienia remanentów, której przewodniczącym mianowany został dyr. departamentu bilansów towarowych artykułów przemysłowych PKPG, Zdzisław Deutschman.

W skład komisji weszli przedstawiciele PKPG, ministerstwa komunikacji, przemysłu rolnego i spożywczego, przemysłu lekkiego, przemysłu ciężkiego, górnictwa i energetyki oraz handlu wewnętrznego.

Remanenty w zakładach produkcyjnych wykazują często zapasy surowców i materiałów pomocniczych w ilościach przewyższających niekiedy znacznie — normy konieczne dla zapewnienia ciągłości produkcji.

W zakładach spotyka się również nadmierne lub zbędne ilości maszyn i urządzeń techniczno-produkcyjnych w stanie użytkowym lub całkowicie zużyte, materiały nieprzydatne danemu zakładowi, odpadki oraz wyroby gotowe. Te wszystkie nadmierne i nieużyteczne w danym zakładzie zapasy maszyn, urządzeń, surowców, materiałów itp. — powinny być upięknione w możliwie najkrótszym czasie, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej.

W celu stworzenia warunków dla skutecznego i planowego upięknienia

nadmiernych remanentów — ustalono, że podstawą ewidencji istniejących nadmiernych remanentów powinny być spisy, które ostatnio sporządzono z udziałem społecznych komisji przeglądu remanentu. Zarządzenie przewodniczącego PKPG, wydane w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego, ustala, że remanenty nadmierne należy ewidencjonować w miarę ich powstawania i natychmiast odstępować zakładom i instytucjom, w celu bieżącego użytkowania.

Do zadań powołanej komisji międzyministerialnej upięknienia remanentów należy m. in. organizowanie likwidacji zbędnych i nadmiernych remanentów, nadzór nad przebiegiem tej akcji, wydawanie poleceń o przerzutach zbędnych lub nadmiernych remanentów między zakładami i przedsiębiorstwami produkcyjnymi oraz między centralami zaopatrzenia i centralami zbytu.

Komisja została upoważniona do dokonywania inspekcji w magazynach i innych miejscach składowania, przeglądania ksiąg magazynowych, kartotek itp.

Działalność w zakresie upięknienia nadmiernych remanentów uważa się za pracę programową centrali zaopatrzenia, działów zaopatrzenia w centralnych zakładach przemysłu oraz komórek zaopatrzenia wszystkich przedsiębiorstw i zakładów.

Aparat, zobowiązany do upięknienia nadmiernych remanentów, będzie nieustannie kontrolowany na wszystkich szczeblach.

Wyrok, który jest objawem słabości kapitalizmu

Po skazaniu komunistów amerykańskich

NOWY JORK. Sędzia Medina ogłosił wyrok w sprawie 11 przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Sekretarz generalny Partii E. Dennis, przewodniczący Partii w stanie Illinois G. Green, przewodniczący Partii w stanie Ohio G. Hall, przewodniczący Partii w stanie Michigan C. Winters, redaktor naczelny „New York Daily Worker” J. G. Gates, wiceprzewodniczący zw. zaw. pracowników futrzarskich J. Potash, radny miejski Nowego Jorku B. Davis, kierownik szkolenia kadr partyjnych J. Stachel, sekretarz organizacyjny Partii J. Winston oraz sekretarz ogólnokrajowego komitetu Partii J. Williamson skazani zostali na kary 5 lat więzienia i 10 tys. dolarów grzywny. Przewodniczący komitetu partyjnego w stanie Nowy Jork R. Thompson skazany został na 3 lata więzienia i 10 tys. dolarów grzywny. Obrona zapożyczyła apelację. Sprawa przewodniczącego ogólnokrajowego komitetu Partii Williama Forstera została wyłączona z powodu jego choroby i odbędzie się w terminie późniejszym.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżony Dennis, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, złożył następujące oświadczenie, że niezależnie od wyroku Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych kontynuować będzie swą działalność polityczną i szerzyć wśród ludu amerykańskiego idee marksizmu-leninizmu.

„Będziemy walczyć o nasze prawa oświadczył Dennis i będziemy wciąż rosnąć jako awangarda klasy robotniczej. Wyrok skazujący, to objaw słabości i rozpaczliwych reakcyjnych kół wielokapitalistycznych. Pod sztandarem naszym skupiać się będą coraz szersze rzesze ludu pracującego”.

W czasie ogłaszania wyroku budynek sądowy otoczony był zwartym kordonem przez policję konną i pieszą. Mimo to przed budynkiem sądu zgromadzili się ogromne tłumy, oczekujące wiadomości o treści wyroku.

Gdy nadeszła wiadomość o wyroku oraz o odmowie zwolnienia skazanych za kaucją, — skupiona wokół gmachu publiczność zareagowała żywiołową manifestacją.

Z całego kraju napływają protesty przeciwko bezprzekładnemu wyrokowi. Nadeszły również pierwsze protesty z zagranicy, m. in. od Argentynskiej Ligi Obrony Praw Człowieka.

W Hawanie (Kuba) odbył się wielki wiec, na którym uchwalono rezolucję, potępiającą haniebną wyrok i domagającą się uwolnienia skazanych.

Oskarżonego Dennisa w toku postępowania apelacyjnego bronić będzie b. wiceminister sprawiedliwości USA — John Rogge.

LONDYN. Odbył się tu wielki wiec protestacyjny przeciwko skazaniu amerykańskich przywódców komunistycznych. Do tłumnie zebranych w większości robotników, przemówił poseł Angielskiej Partii Komunistycznej Piratin. Podkreślił on, że atak reakcji amerykańskiej na komunistów pociągnie wkrótce za sobą zorganizowaną akcję przeciwko wszelkiemu ruchowi postępowemu w Stanach Zjednoczonych.

Wybrana na wiecu delegacja udała się do ambasady USA, gdzie złożyła protestacyjną rezolucję. Zebrani postanowili również wystąpić do prezydenta Stanów Zjednoczonych, wyrażając protest przeciwko skazaniu komunistów amerykańskich.

Kopalnia »Sosnowiec« wykonała plan trzyletni

KATOWICE. Dnia 22 bm. kopalnia „Sosnowiec” należąca do Dąbrowskiego Zjednoczenia wykonała trzyletni państwowy plan produkcji.

Przedterminowe wydobycie uzyskano przede wszystkim dzięki systematycznie wzrastającej wydajności pracy załogi oraz rozszerzeniu ruchu współzawodnictwa.

Wydajność na robotnikodniówkę w kopalni „Sosnowiec” wzrosła z 1.055 kg. w styczniu 1945 r. do 5.649 kg. we wrześniu 1949 r.

Akcja współzawodnictwa pracy, w której w styczniu uczestniczyło 489 górników, objęła we wrześniu 1.612 współzawodniczących. Na czoło rywalizujących ze sobą o jak największe wydobycie węgla wysunęli się rębacz prądowy: Marian Adamczyk i Władysław Radłowski, wykonując

KATOWICE. W Katowicach bawiła 8-osobowa delegacja Związków Zawodowych Norwegii. W czasie swego pobytu na Śląsku goście norwescy zapoznali się z działalnością zarządu okr. Zw. Zawod. Robotn. i Prac. Budowlanych, interesując się szczególnie współzawodnictwem pracy oraz budownictwem mieszkaniowym dla świata pracy.

Margines

Brytyjskie „oszczędności“

Wywołany przez służącą politykę rządu labourystowskiego kryzys w Wk. Brytanii jest w „pełnym rozkwicie”. Min. Cripps, który z takim entuzjazmem opowiadał przez radio Anglikom o tym, jak wielkie korzyści przyniesie dewaluacja funta, przestał ostatnio udzielać jakichkolwiek wywiadów, natomiast pilnie naradza się ze swymi kolegami jak uchronić Anglię od całkowitego bankructwa. Wszelkie zebrania gabinetu brytyjskiego otoczone są „ściśle tajemnicą”, tak więc ludność nie spodziewa się po nich niczego dobrego.

Narazie rząd postanowił złagodzić skutki dewaluacji przy pomocy bardzo swoich oszczędności. Tak więc 100 milionów funtów przeznaczono na redukcję importu dolarowego, a 300 milionów na redukcję inwestycji. Jest rzeczą charakterystyczną, że redukcja inwestycji obejmuje w pierwszym rzędzie budowę nowych szkół i szpitali, natomiast redukcja wydatków na zbrojenia, mimo żeżądać całej szeregu posłów labourystowskich, nie została uwzględniona. Kosztem wydatków na oświatę, opiekę społeczną i lecznictwo usiłuje rząd



Attlee przewyciężyć skutki dewaluacji. Trzeba przyznać, że brytyjski „system O” zdradza dosyć niezwykle cechy...

Równocześnie trwają zaciekle targi między rządem a związkami zawodowymi, których kierownictwo spoczywa zresztą w rękach znanych rozłamowców, popierających dotychczas bez zastrzeżeń politykę Labour Party Sekretarz zw. zaw. przemysłu stalowego i przewodniczący komitetu ekonomicznego Trade Unionów Evans opublikował artykuł, w którym atakuje projekty rządowe, zmierzające do obniżenia płac robotników. Jest rzeczą zrozumiałą, że nawet oportunistyczni przywódcy związków zawodowych nie mogą w obecnej chwili popierać polityki rządowej, zmierzającej zupełnie wyraźnie do wydatnego obniżenia stopy życiowej mas pracujących, jeśli nie chcą stracić resztki wpływów w szeregach związkowych.

Premier Attlee wystąpił z nieśmiałym projektem zmniejszenia uposażenia ministrów, którzy otrzymują 10.000 funtów rocznie(!), nie licząc rozlicznych diet. Spotkało się to z ostrym protestem członków rządu. Ostatecznie labourystowski ministr wie nie chcą płacić za uległość wobec bankierów z Wall Street kosztem własnej kieszeni...

Tak więc sytuacja w której znalazł się rząd angielski przypomina przysłowie bledne koło.

TAF

System »O« musi być spopularyzowany wśród najszerszych mas pracujących

Samorządowa narada oszczędnościowa w Rzeszowie

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Urzędu Wojewódzkiego, w obecności przedstawicieli KW PZPR, prezydium WRN, Wojewódzkiego Komisarza Oszczędnościowego i Zarządu Okręgu Związku Zawodowców Prac. Samorządowych i Użytk. Publ. Samorządowa Narada Oszczędnościowa, w której udział wzięli przewodniczący Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych oraz powiatowi komisarze oszczędnościowi. Narada miała charakter krytyczny i samokrytyczny. Celem jej było przeanalizowanie dotychczasowej pracy na odcinku oszczędnościowym jej usprawnienia.

Jako główne błędy wytknięto brak zsynchronizowania prac rad na powiatowych, komisarzy oszczędnościowych i Zw. Zaw. Samorządowych, brak sprawodawczości i jej złe uformowanie — nie pozwalające na szczegółowe zapoznanie się przez

władze zwierzchnie z całokształtem pracy, nieklasowe i biurokratyczne niejednokrotnie podejścia do zagadnienia oraz wynikający stąd brak uświadomienia szerszych mas o znaczeniu systemu „O”.

Konferencja wytykając te błędy i analizując je wskazała sposoby poprawy dotychczasowej pracy i osiągnięcia jaknajlepszych wyników.

Ponadto zwrócono uwagę na odpowiednio zużycie kwoty 101 mil. zł. przyznanej przez Radę Państwa dla województwa rzeszowskiego na polepszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. Poruszono również sprawę elektryfikacji wsi, na co województwo rzeszowskie uzyskało dodatkową subwencję w kwocie 18 mil. zł. a władze samorządowe otrzymują fundusz w postaci dobrowolnych składek od rolników w wysokości do 20 proc. sumy podatku gruntowego.

List Jerzego Andrzejewskiego do Hildegardy Peine

W numerze 42 „Kuznicy“ ukazał się artykuł Jerzego Andrzejewskiego pt. „List do pani Hildegardy Peine“. Jest to odpowiedź polskiego pisarza na uwagi i pytania przesłane mu przez niemiecką czytelniczkę jego spowiadania „Przed sądem“. Poniżej za względu na aktualność tematu podajemy odpowiedź Andrzejewskiego z niewielkimi skrótami.

Zasadniczy problem Pani wypowiedzi — pisze Andrzejewski — nie spoczywa moim zdaniem w Pani pytaniu, czy jest wskazane ze względów wychowawczych „tak częste dręczenie nas (tj. czytelników niemieckich) opowiadaniem i opisami wydarzeń, w których Niemiec występuje jako „dzika bestia“. Według mego zrozumienia i odczuwania problem ten należy oprócz do pytania inne, nadrzędne, rozleglejszymi treściami podbudowane i pomiędzy szersze horyzonty narodowe nas prowadzące. A mianowicie: czy leży w interesie przyszłości narodu niemieckiego, w interesie jego postępu, a również w interesie przyjaznego współżycia innych narodów z narodem niemieckim, aby naród niemiecki niepamięcią przysłonił zbrodnie niemieckich faszystów?

— Za podstawę Pani rozważań przyjmę Pani uczucia patriotyczne, czy żeby wprót powiedzieć — Pani patriotyzm. Jeśli mowa o patriotyzmie, zgodzimy się zapewne oboje, Pani i ja, że to wzniosłe pojęcie doznało w naszym stuleciu wielu szczególnie dotkliwych poniżeń i gdy w jednej swej treści przeznaczono do ślupiania najcenniejszych wartości ludzkiego ducha, wrogowie uczynili zeń narzędzie zbrodni i bezprawia. Czy potrzebuję wyjaśniać, że mówiąc wrogowie ludzkości mam na myśli faszystów, wszystkich faszystów gdziekolwiek oni są i działają, u nas czy u was, w Europie, w Ameryce, czy w Azji, wszystkich faszystów, podkreślał to z całą siłą... Spośród wszystkich pojęć żadne bodaj nie obróciło się w rękach faszystów w szmatę tak nędzną i takim nikczemnością służącą, jak słowo — patriotyzm.

— Pyta Pani: „Czy jest wskazane tak częste dręczenie nas opowiadaniem i opisami wydarzeń, w których Niemiec występuje jako dzika bestia?“ Ja natomiast proponowałbym taką poprawkę: „Czy jest wskazane tak częste dręczenie nas opowiadaniem i opisami wydarzeń, w których niemiecki faszysta (podkr. aut. występuje jako dzika bestia?“ I na tak sformułowane pytanie odpowiedzieć mogę bez zastrzeżeń tak... Niemiec i niemiecki faszysta, to ogromna różnica. Czy Pani ją dostrzega i ocenia? Czy jednak w wypadkach, gdy zachodzi konieczność sądenia przyszłości i teraźniejszości swego narodu gdy zło trzeba nazwać jego właściwym imieniem i odciać się od niego z całą bezwzględnością na jaką stać człowieka, który naprawdę chce służyć postępowi i pokojowi w tych ciężkich i trudnych sytuacjach patriotyzm służy Pani pomocą, wskazuje Pani właściwą drogę, czy też przeciwnie, wpycha Panią w rozterkę...?

— Pisze Pani: „Dlaczego musimy ciągle — i to już od trzech lat — czytać, że u nas w Niemczech tkwi zarodek jakiejś niszczycielskiej zasady przekraczającej wszelkie pojęcia człowieczeństwa i przebaczenia?“ Ależ nie w Niemczech, lecz w faszystach niemieckich!... Naród niemiecki, jak każdy inny naród, nie jest przecież wartościową niezmienną. Hitlerzy wyrósł wprawdzie w Niemczech, lecz czy hitlerizm ma znaczyć to samo, co naród niemiecki? Nie, napewno nie!

— A jeszcze dalej tak pisze Pani: „Jestem Niemką i mimo całej nędzy mimo wstydu, który ogarnia mnie na widok wszelkich niedogodnych czynów, jakie były popełniane w ciągu ostatniej wojny w imieniu Niemiec i przez Niemców, kocham moją Ojczyznę i niemieckiego człowieka“. Muszę w tym momencie zapytać jakiego niemieckiego człowieka? Niemieckimi ludźmi są Karl Ossietzky i Horst Wessel, Thaelman i Himmler, Tomas Mann i Hans Johst, Max Reinhardt i Adenauer. Czy mogłaby Pani powiedzieć, że swoją miłością do „niemieckiego człowieka“ obdarza Pani wszystkich wspomnianych ludzi, wszystkich Niemców?...

Oto pytania, a raczej część pytań, które skupić musimy dookoła słowa patriotyzm, jeśli chcemy temu pojęciu przywrócić jego właściwy god-

ność. A przecież od treści, które będziemy wkładać w naszą miłość do rodzinnego kraju, od stylu tego uczucia, od siły i kierunku jego namiętności i wreszcie, co najważniejsze od światopoglądu, który naszymu patriotyzmowi pozwoli się oprzeć na mocnych i trwałych fundamentach — zależeć będą i losy naszych ojczyzn i nasz wzajemny, Polaków i Niemców, stosunek.

Przyznaję, że dla niemieckiego hitlerowca, jakiegokolwiek byłby czy są pobudki jego działania, nie umiem i nie mogę w sobie odnaleźć nawet cienia dobrego uczucia. Myślę, że — jak Pani pisze — ci ludzie rzeczywiście przekroczyli „wszelkie pojęcie człowieczeństwa i przebaczenia“. Lecz cienia dobrych uczuć nie znajdują również dla faszystów innych narodów, mojego własnego nie wyłączając.

Proszę mi wierzyć, że polski faszysta jest dla mnie takim samym wrogiem jak faszysta spod znaku Goebelsa, Mussoliniego, Franco czy spod jakiegokolwiek innego znaku, świeckiego lub duchownego, jeśli to jest tylko znak wprężony w służbę kapitalizmu i imperializmu. Uważam za wrogów mojej ojczyzny wszystkich Polaków, którzy bez względu na pobudki, jakimi się kierują świadomie lub nieświadomie działają na korzyść reakcji faszystowskiej.

Nie mam żadnych złudzeń, że gdyby polscy faszyci mieli po temu odpowiednie warunki i środki — potrafiliby swoim wrogom i niewolnikom udzielić „właściwych“ lekcji. Czy znaczy to, że Polacy są narodem „dzikich bestii“? Nie, napewno nie! „Dzikimi bestiami“ są tylko faszyci, i to bez względu na rasę i bez względu na szerokość geograficzną. Bestialstwo i pogarda, pycha i bezwzględność, kult zniszczenia i pierwotny kult siły — te złowrogie piętna, jakimi naznaczone jest każdy faszysta, mają swe źródła nie w tej czy innej rasie, lecz w systemie faszystowskiego myślenia, w faszystowskim sposobie widzenia i wartościowania świata.

Jeśli jednak patriota, czerpiący

miłość do ojczyzny z postępowej tradycji i postępowej teraźniejszości widzi wroga w każdym faszycie bez względu na jego przynależność narodową, to wymowa i siła tego samego źródła każe mu nazwać towarzyszem człowieka, który stoi po tej samej stronie barykady i broni tych samych wartości ludzkich, ponieważ prawdziwy patriotyzm przenika poprzez dzielące narody granice i w samej istocie przepełniony jest duchem międzynarodowej solidarności. Jestem głęboko przekonany, że każdy Niemiec, który walczy z faszystem, więcej: nawet każdy Niemiec, który wprawdzie był faszystą, lecz zrozumiałwszy jakiej ideologii służył, nie jest nim uciążliwie, szczerze, z pełną odpowiedzialnością nie jest nim — każdy z tych Niemców, pracujących dla przyszłości socjalistycznego świata,

znajdzie w postępowych Polakach przyjaciół. Kto jest przeciw faszystom własnym i obcym, tego nie obciąża ich hańba i nie powinien obciążać go wstyd za zbrodnie jego rodaków. Nie wstydzimy się faszystów. Walczmy z nimi. Demaskujmy ich podziemne i jawne knowania, zdzierajmy z nich maski obłudy, ornaty i owcze skóry, odsłaniajmy misterne nici, które od schorzałych ognisk wiadą wprost do ludzi grożących światu nową wojną, nowym zniszczeniem i do minionej podobną niewolą. Cóż wstyd? Czujność lepsza jest od wstydu. A walka jeszcze lepsza. A zatem walczmy każdy na posterunku, jaki sobie obrał lub na jakim został postawiony. I czy nie czuje Pani, że w tej bezroznej walce, gdzie bronią się idee i praca, nie nie zagraża aby Polaków i Niemców, ożywionych mię-



Książka radziecka jest wiernym odzwierciedleniem życia narodów ZSRR, jest odbiciem ich pracy, budowania socjalizmu i bohaterkiej epopei Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Książka radziecka pozwala najlepiej poznać naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela. Ostatnio została otwarta w Warszawie w Księgarni Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza“ wystawa książki radzieckiej, obejmująca poważną ilość wydawnictw. Na zdjęciu fragment wystawy.

Międzynarodówka zdrajców

Renaud de Jouvenel, demokratyczny pisarz francuski, w rozmowie z dziennikarzami polskimi naświetlił istotny sens i znaczenie procesu, wytoczonego przeciwko niemu oraz drugiemu postępowemu pisarzowi francuskiemu, Andre Wurmserowi przez pięciu reakcyjnych emigrantów z krajów demokracji ludowej.

Renaud de Jouvenel, autor słynnej, opartej na dokumentach książki pt. „Międzynarodówka zdrajców“ oraz Andre Wurmser, autor przedmowy do tej książki, redaktor naczelny tygodnika literackiego „Lettres françaises“, należą do wybitnych postępowych pisarzy francuskich i w związku z tym są przedmiotem ataków i represji ze strony władz francuskich. Wystarczy wspomnieć, że Wurmsera czekają 22 procesy. Francuska reakcja, posłusznie spełniając wolę swych waszyngtońskich mocodawców, usiłuje zagłuszyć głos prawdy przy pomocy kosztownych procesów i milionowych kar, nakładanych na prasę demokratyczną.

Rozgłos, jaki zyskała sobie książka Jouvenela leży u źródeł procesu wytoczonego jej autorowi. „Międzynarodówka zdrajców“ demaskuje w sposób niezwykle przekonujący rolę odgrywaną przez reakcyjne ośrodki emigracyjne i powiązania tych ośrodków z centralami wywiadów USA, Anglii i Francji. Autor przynosi szczegółowy działacz zdrajcy bułgarskiego Petkova, który organizował zamach stanu w Bułgarii za pieniądze amerykańskie, przynosi dowody współpracy angielskich i amerykańskich agentów z bandami terrorystycznymi w Polsce, przypomina rolę odegraną przez ambasadorów anglosaskich w organizowaniu ucieczki Mikołajczyka z Polski. „Znaczenie procesu wytoczonego nam przez międzynarodową reakcję jest jasne — oświadczył de Jouvenel. Książka i my jesteśmy tylko pretekstem, gdyż chodzi w gruncie rzeczy poprostu o nowy atak przeciwko siłom pokojowym, przeciwko pokojowi. Chodzi o wykorzystanie procesu jako trybunu dla agitacji przeciwko ruchowi postępowemu, o stworzenie atmosfery przychylniej dla kampanii antypokojowej, antyradzieckiej“.

Najwymowniejszą ilustracją do procesu stanowią sylwetki tych, którzy wnieśli oskarżenie o rzekome zniszczenie. Jednym z nich jest ABAS KUPI — Albańczyk, figurujący na liście zbrodniarzy wojennych. Inni to — Bułgar, GOMETO, wspólnik PETKOWA, płatny agent wywiadu amerykańskiego, Rumuni — DIANU i CONSTANTINESCU, przyjaciele i współpracownicy ostatecznego „ludowca“, MANIU, który zachłystywał się

z radości na widok wojsk hitlerowskich, wkraczających do Rumunii i wreszcie Polak — pułk. KO-WALEWSKI — przedwojenny agent sanacyjnej dwójki.

Renaud de Jouvenel wyraźnie jednak podkreśla, że ci przedstawiciele „Międzynarodówki zdrajców“ nie działają na własną rękę i że „nici całej akcji znajdują się w rękach ludzi, nie wiadomych ani językiem francuskim, ani językiem wyżej przytoczonych „oskarżycieli“. Stany Zjednoczone chcą z procesu uczynić nową odszkodnię dla kampanii antykomunistycznej — proces ten ma być, w myśl intencji jego waszyngtońskich inicjatorów, nowym narzędziem podżegania do wojny.

Niewątpliwie stanowi on dalszy ciąg tzw. procesu KRAVCZENKI. Rzecznikami „oskarżycieli“ będą ci sami adwokaci, którzy występowali w imieniu Kravcenki — blumowski socjalista, IZARD, oraz trockiści HEISMAN. W dobranym (przez Waszyngton) gronie świadków „oskarżenia“ odnajdujemy krwawego generała i ex premiera rumuńskiego, RADESCO, uciekiniera węgierskiego, FERENCA-NAGY, ANDERSA, BORA KOMOROWSKIEGO oraz dziennikarzy z arcyreakcyjnego „Figaro“ i „socjalistycznego“ blumowskiego „Populaire“.

Temu dobranemu (przez Waszyngton) towarzystwu obrona przeciwstawia ludzi nauki: dziekana wydziału prawnego w Sofii, znanego profesora francuskiego, BABY, panią JOLIOT-CURIE, b. ambasadora włoskiego w Warszawie — REALE, b. ministra francuskiego, PIERRE COT, sekretarza generalnego światowej Federacji Związków Zawodowych, LOUIS SAILLANT, YVES FARGE, ludzi cieszących się zaufaniem i sympatią wielomilionowych mas.

Porównanie tych dwóch list nie wymaga komentarzy i bodajże najdokładniej, najtrafniej obnaża charakter procesu, który banda terrorystów i szpiegów znajdujących się na usługach wywiadu anglosaskiego wytoczyła dwom przedstawicielom obozu postępu i pokoju.

„Nie ma takiej siły — stwierdził w przedmowie książki Andre Wurmser — któraby uniemożliwiła zgniecenie Międzynarodówki Zdrajców przez Międzynarodówkę Patriotów“. Tak jak w procesie Kravcenki tak i obecnie inspirowany przez Waszyngton proces przeciw postępowym pisarzom francuskim ostrzem swym obróci się przeciwko „oskarżycielom“.

dzynarodową solidarność swych patriotów, rozdzielić mogło widmo niemieckiego hitlerizmu? Ani Majdanek i Oświęcim, ani mury gett, ani pamięć o milionach zamordowanych i umęczonych nie staną między nami, ponieważ ciężar tych zbrodni spoczywa na faszystach, wszystkich faszystach. Im zostawmy hańbę i wstyd. A także ostateczną klęskę. — Niemcy, którzy są wrogami faszystów, nie przestanią niepamięcią zbrodni hitlerowskich bestii! Nie, po stokroć nie! Wszyscy ludzie pracy całego świata, związani ze sobą walką z faszystem nie powinni i nie mogą zapomnieć zbrodni faszystowskich, — gdziekolwiek, kiedykolwiek i w jakiej kolwiek imię zostały popełnione. Nie chaj cienie pomordowanych patriotów hiszpańskich, włoskich i greckich stoją przy nas złączone braterstwem i cieniami zliczowanych Murzynów i cieniami zagłodzonych jeńców radzieckich. Niech towarzyszą naszej pamięci cienie zagazowanych Żydów i cienie niemieckich komunistów zakatowanych w obozach koncentracyjnych. Niech ci wszyscy zmarli i umęczeni wszystkich krajów, w których walczone o wolność świadczą swoimi cierpieniami o poniesionych ofiarach, a także niech trwają jako wymowne ostrzeżenie, czym stałoby się życie ludzkie i jakim stałoby się świat, gdyby faszystom zwycięsko zatriumfował.

Myślę więcej: jestem pewien, że pisarze sprzeniewierzyliby się swoim obowiązkom, gdyby w walce, która da lej trwać, odrzucili gniew wobec popełnionej zbrodni. Pamięć ludzka jest krucha i zawodna. Ale właśnie od za kresu działania ludzi pióra należy wspomagać tę pamięć i w kształceniu artystycznym utrwalac to wszystko, co w imię przyszłości losów świata zapomniane być nie powinno. Nie jesteśmy jeszcze zwycięzcami, abyśmy mieli prawo zapomnieć klęsk. Jeśli zaś miałbym jakiegokolwiek zastrzeżenia, to jedynie w stosunku do utworów, w których walka z faszystem wyczerpuje się na poka zaniu faszystowskiej bestii! To za mało! Jeśli w potężnym froncie antyfaszystowskim literatura ma zająć należne jej miejsce, stając się bronią celną i niezastąpioną, pisarze powinni dostrzegać coś więcej niż fakty, choćby najbardziej wymowne i wstrząsające. Muszą dojrzeć przyczyny tych faktów, muszą owe przyczyny obnażyć i pokazać, demaskując w ten sposób same korzenie faszystwu. I na tej drodze tak wspomagającej własne i międzynarodowe szereg walczących, postępowi pisarze nie mieć znaleźć przyjazne dlonie wszystkich postępowych pisarzy świata, a wśród nich i przyjazne dlonie pisarzy polskich.

JERZY ANDRZEJEWSKI.



WIELKIE SUKCESY ROLNICTWA RADZIECKIEGO

MOSKWA. (gr) Ostatnie dwa obwoody syberyjskie: Nowosybirski i Krasnojarski wykonały plan dostaw zboża dla państwa. Obwód nowosybirski dostarczył w roku bieżącym ponad 61 tys. ton więcej niż w roku ub. i o ponad 109 tys. ton więcej niż w roku 1940, zapowiadając zarazem, iż dostarczy jeszcze państwu 64 tys. ton zboża ponad plan. Obwód krasnojarski dostarczył w r. b. 48 tys. ton więcej zboża niż w roku ubiegłym. Wszystkie obwoody syberyjskie w r. b. znacznie przekroczyły zbiory zeszłoroczne, a także poziom przedwojenny.

Szczególnie wysokie zbiory osiągnięto w r. b. Kazachska SRR, która dostarczyła dotychczas państwu o 320 tys. ton zboża więcej niż w 1940 roku i 480 tys. ton więcej niż w roku ub. (w)

NOWE FILMY RADZIECKIE

MOSKWA (gr) W ślad za filmem obrazującym pobyt chłopów polskich w ZSRR i na Ukrainie, w kinach radzieckich ukazał się wkrótce nowy film dokumentalny o pobyście chłopów rumuńskich w Związku Radzieckim p. t. „Wielki przykład“. Film reżyserował J. Wenzer.

Narada aktywu partyjnego w sprawie kultury fizycznej Sportowcy woj. rzeszowskiego realizują uchwałę Biura Politycznego KC

W historii naszego sportu zachodzą poważne zmiany, zwrot, który zaważy niewątpliwie na całokształcie rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Tym punktem zwrotnym, tym kamieniem węgielnym nowej budowlany sportu polskiego staje się realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego.

Uchwała znajduje swój oddźwięk w licznych rezolucjach, podejmowanych przez cały świat sportowy.

Województwo rzeszowskie nie pozostało w tyle. W ub. piątek odbyła się narada aktywu partyjnego z odcinka kultury fizycznej, na którą przybył delegat KC PZPR — sekretarz Rady Kultury Fizycznej przy CRZZ tow. Dołowy.

Po zagajeniu przez kier. Wydziału Prop. Ośw. i Kultury KW PZPR — tow. Muszyńskiego, dłuższy referat na temat zadań na odcinku kultury fizycznej na tle uchwały Biura Politycznego wygłosił tow. Dołowy.

W referacie mówca wskazał na wielką rolę wychowania i kultury fizycznej w naszym życiu codziennym w marszu do socjalizmu, w naszym dążeniu do wychowania nowego człowieka w zwiększaniu wydajności pracy, we wzmacnianiu obozu pokoju. Wielką wagę do wychowania fizycznego przykładali już twórcy socjalizmu naukowego, jak i późniejsi kierownicy państwa radzieckiego, czego dowodem są liczne dekryty i zarządzenia, nadające właściwy kierunek sportowi w ZSRR.

„Walka o zdrową młodzież, przesłanką powinna być ideałami Lenina, jej bowiem przypadnie waleczyć o komunizm, ze stalowymi nerwami i żelaznymi ramionami” (czytamy w jednej z uchwał KC WKP (b) z 1932 r.).

Uchwała Biura Politycznego poprzedzona była podobnymi uchwałami Partii Komunistycznej i robotniczych w innych krajach demokracji ludowej. Wzorem były i są tutaj doświadczenia wielkiego Związku Radzieckiego.

Zmienił się dziś w Polsce skład społeczny kadry czynnych sportowców, sport przestał być elitarny i przekształca się w masowy. Cyfry startujących w Biegach Narodowych: w r. 1937 — 38 tys., a w 1949 r. — 546 tys., w Marszach Jesiennych — 571.215, są dowodem, że zaszły już na tym odcinku poważne przemiany. Na skutek tych przemian stwierdzić też możemy coraz większy udział w wychowaniu fizycznym chłopów i robotników.

Na wsi rośnie zainteresowanie sportem. Buduje się urządzenia sportowe, podnosi się poziom sportu wycieczkowego, zdrowotności zawodników.

Uchwała stawia przed Partią nowe zadanie podniesienia poziomu ideologicznego i sprawności naszych sportowców. Mówca zapowiedział powstanie Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów, koordynującego całokształt życia sportowego.

W planie 6-letnim projektuje się wykonanie 7.130 obiektów sportowych, przewiduje się w 1955 r. u-

dział w imprezach masowych 3.600 tys. osób.

Na zakończenie tow. Dołowy podkreślił istniejące trudności wobec braku doborowej kadry instruktorskiej. W obecnym okresie musimy dbać o wyszkolenie uspołecznionych instruktorów na odpowiednim poziomie ideologicznym, którzyby oddali się całkowicie sprawie kultury fizycznej.

Po referacie przystąpiono do dyskusji.

Dyr. WUKF tow. Karol Bartosiewicz omówił rozwój kultury fizycznej i sportu w woj. rzeszowskim na tle uchwały Biura Politycznego. Omówił dotychczasowe osiągnięcia, zwrócił uwagę na specyficzne warunki terenowe. Podał również krytyce pracę poszczególnych zrzeszeń i klubów.

Tow. Bartosiewicz stwierdził: „Przed nami, jako aktywnym sportowcem reprezentującym na terenie naszego woj. poszczególnie zrzeszenia i kluby, stoja konkretne zadania w świetle uchwały Biura Politycznego. Naszym zadaniem będzie więc np. udzielanie większej pomocy niż dotychczas Ludowym Zespołom Sportowym, zwiększenie czujności w doborze kadr, w reorganizacji zarządów poszczególnych związków, zwrócenie baczeń uwagi na szkolenie ideologiczne”.

W szerokiej dyskusji zabierało głos kilkunastu działaczy. Poszczególni mówcy starali się krytycznie ocenić błędy i niedociągnięcia, zbyt mało wysuwano natomiast konkretnych wniosków w nawiązaniu do uchwały Biura Politycznego KC.

Uczestnicy dyskusji wskazywali jednak na istotne braki i błędy, popełnione na odcinku wychowania fizycznego, podkreślając, że główną ich przyczyną było niedostateczne zain-

teresowanie organizacjami wychowania fizycznego ze strony aktywu partyjnego i przede wszystkim ze strony ZMP.

Tow. red. T. Sołtan omówił obszernie i krytycznie sytuację organizacyjną w sporcie woj. rzeszowskiego, podkreślając silnie konieczność przeprowadzenia konkretnych zmian, nasilenia pracy ideowo-wychowawczej oraz oczyszczenia niezdrowej części atmosfery w zrzeszeniach i klubach. Zwrócił też szczególną uwagę na potrzebę zaktywizowania działaczy partyjnych w tej dziedzinie.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Dołowy.

Na zakończenie zebrany aktywu podjął jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą m. in.:

„Jako członkowie Partii — działający na odcinku wychowania fizycznego i sportu w woj. rzeszowskim, po przeanalizowaniu wszystkich niedociągnięć i braków, uznajemy jednocześnie niewątpliwie osiągnięcia, przede wszystkim w zakresie upowszechnienia sportu na wsi, oraz organizację imprez masowych, postanawiamy: Otoczyć wzmoczoną opieką i kontrolą odcinek kultury fizycznej i sportu przez kierownictwo partyjne i aktywu młodzieżowy na wszystkich szcze-

blach organizacyjnych.

Zmobilizować aktywu partyjny w ZMP i SP do podjęcia wszelkich prac w kierunku wzmocnienia działalności kadr organizacyjnych na odcinku sportu, a przede wszystkim po przez sklerowanie wypróbowanych aktywistów do Zarządów Zrzeszeń, Związków i Klubów sportowych, oraz odpowiednią kontrolę ich działalności.

Rozwinąć intensywną, planową pracę ideowo-wychowawczą w zrzeszeniach i klubach, zaznajamiając działaczy z doświadczeniami i metodami przodującego sportu radzieckiego. Jednocześnie zobowiązujemy się i zobowiązujemy wszystkich działaczy sportowych do bezkompromisowego tępienia wszelkich objawów demoralizacji i brutalności.

Postanawiamy zwrócić szczególną uwagę na rozwój sportu wiejskiego, nie tylko od strony jego umasowienia, ale również od strony zapewnienia należytego kierunku pracy ideowo-wychowawczej.

Otoczyć szczególną troską wychowanie ideologiczne, oraz podnieść poziom moralny czynnych zawodników i wszystkich członków działających w Instytutach, zrzeszeniach i klubach.

Zapewnić po przez ścisłą kontrolę wykonanie na terenie województwa rzeszowskiego całokształtu uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zadań na odcinku kultury fizycznej i sportu”.

Lubaczów

Milion złotych na odbudowę mostów

Zarząd Drogowy w Lubaczowie, kosztem 1 miliona zł. przystąpił w tych dniach do budowy dwóch mostów. Mosty staną na rzece Wiszni w Lubaczowie oraz na rzece Dru-siencie w Chotyłobiu.

Przy moście w Lubaczowie wykonywane są roboty ziemne. W Chotyłobiu most jest na ukończeniu i z końcem bm. zostanie oddany do użytku.

Prócz mostów, z kredytów państwowych, przeprowadzona jest naprawa szosy na odcinku Oleszyce-Liplany. Długość nakładanej nawierzchni wyniesie 2.200 m. Do tej pory zrobiono już 500 m. drogi.

We współzawodnictwie przy robotach ziemnych, pokładowych i mostowych, brały udział 52 osoby, z których 20 zostało wyróżnionych. W przeprowadzonej punktacji, pierwsze miejsce zajął droźnik M. Kowal 142 pkt., drugie miejsce J. Joniec — 135 pkt. i trzecie miejsce B. Bundyra — 129 pkt. Lwk.

Przemysł

Konkurs pieśni i sztuki radzieckiej

Ostatnio odbył się w teatrze Fredrum, konkurs pieśni i sztuki radzieckiej, zorganizowany przez Zw. Sam. Chłopskiej. Konkurs, w którym wzięły udział zespoły ludowe całego powiatu ujawniły bogactwo talentów wśród szeregow młodzieży chłopskiej. Pierwszą nagrodę zdobyła gmina Wilcze za najpiękniejszą inscenizację, zaś gmina Krzywca, za produkcję choralną.

W kinach przemysłowych trwa festiwal filmów radzieckich. Film „Spotkanie nad Łabą” cieszył się ogromnym powodzeniem. Równocześnie w terenie czynne są kina objazdowe, które docierają do najodleglejszych wsi. W szkołach i zakładach pracy odbywają się aktualne pogadanki.

Młodzież szkolna zwiedza Oświęcim

Ostatnio wyruszyła z Jasła wycieczka uczniów i uczennice Szkoły Podstawowej w liczbie 230 osób do Oświęcimia, w celu zwiedzenia terenu b. obozów hitlerowskich. — W drodze powrotnej uczestnicy wycieczki, chód zwiedzili zabytki Krakowa oraz kopalnie soli w Wieliczce.

Tarnobrzeg

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego w Mokrzeszowie

W Uniwersytecie Ludowym w Mokrzeszowie dnia 20 bm. odbyło się rozpoczęcie II kursu. Na kurs zgłosiła się najbardziej uspołeczniona

młodzież z terenu woj. rzeszowskiego w liczbie 60 osób. Młodzież przybyła z następujących powiatów: kolbuszowski, dębickiego, mieleckiego, rzeszowskiego, przemyskiego, sanockiego, niżańskiego i tarnobrzeckiego. Największą ilość młodzieży przyjechała z pow. kolbuszowskiego w liczbie 13 słuchaczy, wszyscy członkowie ZMP.

Po wstępnym przemówieniu i powitaniu przybyłych gości i wychowanków przez kier. U. L. Jana Ziomka, który wyjaśnił pokrótce cel i znaczenie U. L. oraz życzył młodzieży, aby osiągnęła jak największe korzyści z nauki, przemawiali kolejno wszyscy goście, składając życzenia jak najpomyślniejszych wyników pracy, podkreślając znaczenie nauki, oświaty i kultury tak w życiu poszczególnych jednostek jak i całego społeczeństwa.

W imieniu wychowanków przemawiała jedna z uczennic, przyrzekając że wszyscy będą się starali pracować i uczyć się, aby wynieśli jak największe korzyści z pobytu w U. L. jako przyszli budowniczości Polski Ludowej, oraz ustroju opartego na sprawiedliwości społecznej. Z.M.

Krosno

Pracownicy Huty Szkła dobrze zrozumieli system „O”

Dobra organizacja pracy w Hucie Szkła Krosno i celowe wykorzystanie materiałów, przyczyniły się do osiągnięcia poważnych oszczędności.

W marcu br. pod kierownictwem technika i przy pomocy specjalistów murarzy, sprowadzonych z Działu Technicznego Sosnowieckiego Zjednoczenia Szklarskiego, wybudowano wannę wyrobową, której koszt robocizny wynosił 205.282 zł.

We wrześniu br. zaistniała konieczność budowy drugiej wanny, którą dyr. techniczny Huty tow. Józef Szuster, postanowił wybudować

we własnym zakresie sposobem gospodarczym. Zgłosił swój pomysł do Zjednoczenia i uzyskał zezwolenie. Zabrał się energicznie do pracy i osiągnął piękny wynik.

Uzyskane oszczędności na samej robociznie, wynosiły 102.217 zł., a wskutek umiejętnego zastosowania stałych cegieł szamotowych, zaoszczędzono dalszą sumę 140.000 zł.

Osiągnięty sukces jest najlepszym dowodem jak poważne można osiągnąć korzyści, dzięki socjalistycznym metodom pracy.

korespondent fabryczny
K. F.

Warto zastanowić się nad realizacją tego projektu.

SZPITAL CZEKA NA OTWARCIE

Obok wspomnianych zagadnień niezmiernie doniosłą sprawą jest konieczność uruchomienia szpitala powiatowego.

Z tego powodu wszystkich chorych z pow. brzozowskiego, wymagających szpitalnego leczenia lub chirurgicznych zabiegów musi się przewozić do szpitala w Krośnie, co przysparza zarówno zbędnego wysiłku chorym jak i następcza wiele trudności służbie zdrowia. Nakazem chwili jest jak-

fundusze, którymi miasto przy istniejącym niedoborze budżetowym nie rozporządza.

Nie zaniedbano również dziedziny kulturalno-oświatowej. W czerwcu — po przeprowadzeniu remontu budynku (b. „Sokoła”), otwarto tutaj Bibliotekę Powiatową i Miejską oraz urządzono w tym samym lokalu czytelnię. Biblioteka Powiatowa, mimo krótkiego czasu, zdążyła zorganizować dotąd 56 punktów bibliotecznych w powiecie.

Jeśli chodzi o czytelnię, wzorem Sanoka, winna ona być otwarcą przynajmniej do godziny 7-mej wieczorem. Może nie będzie początkowo miała zbyt dużej frekwencji, jednak możliwość skorzystania z poważnej ilości czasopism i gazet robi swoje.

Następnie w Czynie Lipcowym Zw. Zaw. udało się wyremontować obszerne sale, wydobyć od „Filmu Polskiego” aparaturę i otworzyć kino, które obecnie 3 razy w tygodniu wyświetla programy.

W lipcu uruchomiono także radiowęzeł, który znajduje się w trakcie dalszej rozbudowy.

Dzięki wspomnianym inwestycjom Brzozów z zapomnianego ognis miasteczka staje się centrum administracyjnym i kulturalnym powiatu. Wal-

Jeszcze jeden zakręt pod górę i wjeżdżamy na brzozowski rynek, objęty czworobokiem schładnych domków, w których mieszczą się — przeważnie — instytucje lub sklepy spółdzielcze. Następnie, idąc przed ratusza świeżo zbudowaną drogą widzimy gmach sądu, starostwa powiatowego, b. „Sokoła” i piękny budynek gimnazjum ogólnokształcącego.

Niestety — tych kilka większych budynków nie rozwiązuje kwestii pomieszczenia wszystkich urzędów, instytucji oraz wielu pracowników co powoduje poważny głód mieszkaniowy, smuszając wielu ludzi do szukania sobie mieszkań w okolicznych wsiach.

Drugą poważną przeszkodą na drodze do rozwoju miasta i powiatu jest brak kolei. Stan ten wpływa ujemnie na rozwój gospodarczy.

Brzozów oddalony o 85 km. od stacji kolejowej w Krośnie i około 30 km. od Strzyżowa, utrzymuje przy pomocy PKS-u jedyne połączenie ze „Światem”.

Połączenie Brzozowa raz na dobę z Rzeszowem i Krosnem, przy ograniczonej liczbie miejsc dla powiatu nie posiadającego linii kolejowej, to stanowczo za mało. W związku z tym dla usprawnienia komunikacji i uzyskania większej ilości połączeń,

brzozowianie wysuwają projekt, aby autobusy, zamiast odbywać daleką drogę z Brzozowa do Rzeszowa, która to trasa prowadzi obok dworca kolejowego w Strzyżowie, dojeżdżały tylko do odpowiednich pociągów, dzięki czemu możnaby otrzymać w ciągu dnia, przynajmniej dwukrotne połączenie z Rzeszowem i innymi miastami.

W bież. roku został w Brzozowie całkowicie wykonany najbardziej nowoczesny, wspaniale wyposażony szpital. Posiada on aparat Rentgena sale operacyjną, zaopatrzoną we wszelkie narzędzia chirurgiczne.

Poza tym szpital mieści się w pięknym piętrowym budynku z centralnym ogrzewaniem, wannami, prysznicami, z bieżącą gorącą i zimną wodą na każdej sali.

Jedyną przeszkodą do otwarcia szpitala jest brak lekarza — chirurga.

najszybsze zaangażowanie lekarza i otwarcie lecznicy.

Wśród osiągnięć zasługuje na uwagę wybudowanie kilometra drogi asfaltowej przez miasto. Wpłynęło to na znaczne podniesienie czystości Brzozowa. Następnie wybudowano 400 m. drogi na przedmieściu Polesie oraz rozpoczęto w ramach Związków Zawodowych budowę drogi do szpitala. Ponieważ odcinek ten od głównej ulicy wynosi 768 m. celem więc doprowadzenia rozpoczętej pracy do końca, wymagane są poważniejsze

Brzozów budzi się...

„Ozenek“ Gogola na scenie Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej

W tym miesiącu rozpoczął się ogólnopolski Festiwal Sztuk Radzieckich, w którym wezmą udział zespoły niemal wszystkich teatrów naszego kraju. Specjalne komisje odwiedzać będą poszczególne teatry, ażeby wyłonić na najlepszym poziomie stojące zespoły, które następnie wezmą udział w finale festiwalu w Warszawie.

W festiwalu tym weźmie również udział Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej; w związku z czym przygotowuje się obecnie do wystawienia jednego z najpopularniejszych arcydzieł literatury rosyjskiej: „Ozenek“ Gogola.

Utwór ten posiadający niezłobną dozę humoru i satyrycznego spojrzenia na świat, wystawiony zostanie na scenie rzeszowskiej ze specjalną starannością. Pragnąc przyczynić się do uświetnienia widowiska, dyrekcja teatru powierzyła reżyserię wybitnemu znawcy teatru Adamowi Grzymał-Siedleckiemu.

W dużym stopniu do uświetnienia przyczyni się też niewątpliwie fakt, iż oprawę plastyczną widowiska zaprojektował jeden z najznakomitszych scenografów polskich, prof. Karol Frycz.

Praca nad przygotowaniem utworu toczy się już od przeszło trzech tygodni, a próby pozwalają przypuszczać, że w rezultacie będzie to jedno z najlepszych widowisk, jakie kiedykolwiek ukazały się na deskach rzeszowskiego teatru.

W głównej roli Podkolesina wystąpił dyr. Kazimierz Biernacki, „Pannę na wydaniu“ odtworzy Lidia Graziadło, zaś swatkę — Sieniawską. Jedną z czołowych figur zabawnej galerii „starających się“ — Jajecznicę — odtworzy Władysław Kornak.

W pozostałych rolach wystąpią: Zabińska, Rembiszewska, Olszewicz Tomczak, Falkowski, Kolaszyński i Barański.

Premiera odbędzie się w dniu 27 października br.

Eres.



PONAD 90% ZAŁOGI W PAŃSTWOWEJ FABRYCE KONFEKCYJNEJ im. „17 STYCZNIA“ PRZYSTĘPUJE DO WSPÓŁZAWODNICZWA

WARSZAWA. Ponad 90% ogółu zatrudnionych w Państwowej Fabryce Konfekcyjnej im. „17 Stycznia“ w Warszawie przystąpiło w IV kwartale rb. do indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy.

Dotychczasowy rozwój współzawodnictwa w fabryce „17 Stycznia“ wykazuje stały wzrost. W I kwartale br. współzawodniczyło ok. 30% załogi, w II kwartale br. ilość ta wzrosła dwukrotnie, zaś w III-cim ponad 70% załogi uczestniczyło we współzawodnictwie.

Dzięki współzawodnictwu fabryka już obecnie przekroczyła produkcję z r. ub. o 40%.

NOWE METODY BUDOWNICTWA W SKARŻYSKU

KIELCE. W związku z przygotowaniem do budowy „domu przyspieszonego“ przeprowadzono w Skarżysku próby murarskie, do których stanęło 5 zespołów.

Dom w Skarżysku o kubaturze ponad 9 tys. będzie największym budynkiem mieszkalnym w osiedlu robotniczym i stanie on pod dachem w ciągu 33 dni, zamiast pierwotnie planowanych 104. Sprawdzono już odpowiednio ilości materiałów budowlanych i urządzeń, m. in. dwa transportery, 4 windy i 4 mieszarki.

KOŁO TOWARZYSTWA NAUKOWEJ ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA POWSTAŁO W JELENIEJ GÓRZE

JELENIA GÓRA. W Jeleniej Górze powstało koło Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa, zrzeszające przedstawicieli instytucji gospodarczych, administracyjnych i społecznych oraz czołowych racjonalizatorów miejskich fabryk. Nowopowstałe koło przygotowuje na bliższy okres szereg odczytów i pogadanek z zakresu organizacji produkcji, planowego systemu oszczędzania, psychologii pracy, admi-

nistracji przemysłowej, organizacji transportu itp. Odczyty te urządzane będą w zakładach przemysłowych Jeleniej Góry oraz pobliskich miast.

Towarzystwo objęło patronat nad powstającymi klubami racjonalizatorów oraz przygotowuje akcję szkoleniową z dziedziny naukowej organizacji kierownictwa przemysłu.

NOWE DOMY DLA STUDENTÓW ZAGROŻONYCH GRUŻLICĄ

WARSZAWA. Warszawski Komitet Federacji Polskich Organizacji Studenckich dzięki pomocy Ministerstwa Zdrowia zorganizował na Białanach dwa domy mieszkalne dla studentów zagrożonych gruźlicą. Umożliwi to studentom których stan wymaga specjalnych warunków zdrowotnych, kontynuowanie studiów.

Studenci w domach znajdują się pod stałą fachową opieką lekarską. Koszty utrzymania oraz leczenia pokrywać będzie całkowicie Ministerstwo Zdrowia.

OTWARCIE UNIwersYTETU POWSZECHNEGO

BIALYSTOK. W Białymstoku odbyło się uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego. Nowa placówka naukowa, licząca ponad 60 słuchaczy, została zorganizowana przez ORZZ. W uroczystości otwarcia uniwersytetu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, Kuratorium i związków zawodowych.

FLANDRYJSKIE FORTYFIKACJE Z 13 WIEKU ODKRYTO W TORUNIU

TORUŃ. Przy rozbiórce starej gazowni toruńskiej natrafiono na fragmenty murów, które stanowią resztki obwarowań miejskich z 13 — 14 wieku. Jest to odkrycie tym cenniejsze, że mury te stanowią niezwykle rzadki w Europie zabytek flandryjskiego typu fortyfikacji z tego okresu. Doceniając doniosłość naukowo-histeryczną tego odkrycia, Ministerstwo Kultury i Sztuki wyasygnowało kredyty na roboty odkrywcze i konserwacyjne.



Nowe drogi sportu wiejskiego

Ostatnio odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZSCh poświęcone m. in. racjonalizowaniu obecnej sytuacji wychowania fizycznego i sportu na wsi w świetle ostatniej uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

W czasie blisko dwuletniej działalności nad upowszechnieniem Kultury Fizycznej i Sportu na wsi, ZSCh ma do zanotowania szereg po ważnych osiągnięć.

Od 1947 roku do dnia 1. 10. 49 r. zorganizowano na wsi 3.256 Ludowych Zespołów Sportowych, które zrzeszają przeszło 115.700 członków, w tym około 24.000 dziewcząt. W tym samym czasie na kursach wychowania fizycznego przeszkolono około 1.200 osób.

W celu zawiązania współpracy z ZMP powołano do życia w roku bieżącym wojewódzkie, powiatowe i gminne Rady Sportu Wiejskiego.

O znacznym spopularyzowaniu wychowania fizycznego na wsi świadczy liczny udział młodzieży wiejskiej w masowych imprezach sportowych. W roku bieżącym w samych tylko biegach narodowych wzięło udział w całym kraju około 190.000 młodzieży wiejskiej.

Prezydium Zarządu Głównego ZSCh stwierdziło że mimo osiągnięć Związek Samopomocy Chłopskiej w niedostatecznym dotychczas stopniu docenił znaczenie wychowania fizycznego i sportu na wsi.

Ujawniło się to przede wszystkim w braku dostatecznej czujności ideologicznej w pracach Ludowych Zespołów Sportowych w bezplanowym werbunku kandydatów na kursy, w przypadkowym doborze ludzi na stanowiska w organizacjach sportowych oraz w niedostatecznym docenianiu znaczenia społeczno-wychowawczego sportu.

Związek Samopomocy Chłopskiej — głosi jedna z uchwał — zdając sobie w pełni sprawę z wielkiej roli wychowania fizycznego i sportu w życiu wsi oraz zdając sobie sprawę z dotychczasowych braków i niedociągnięć, dążyć będzie — w oparciu o uchwałę Biura Politycznego KC PZPR — do zwiększenia opieki nad Ludowymi Zespołami sportowymi i radami sportu wiejskiego, udzielając im jak najdalej idącej pomocy materialnej i organizacyjnej.

Dalej Uchwała prezydium zobowiązuje Związek Samopomocy Chłopskiej do rozszerzenia szkole-

nia podstawowych i fachowych kadr sportowców, a przede wszystkim do podniesienia kwalifikacji aktywnego sportowca poprzez szkolenie przewodniczących, sekretarzy i członków prezydiów Rad Sportu Wiejskiego.

Uchwała zobowiązuje ZSCh do zorganizowania i prowadzenia własnych ośrodków szkoleniowych, w celu przygotowania wysokowartościowych kadr instruktorów. Rekrutacja kandydatów na wszystkie kursy odbywać się powinna spośród bezrolnej, mało i średniorolnej młodzieży chłopskiej

Dyląg (Gwardia - RTKM) w grupie 16-tu najlepszych żużlowców Polski

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w Lesznie na nowowbudowanym torze żużlowym, pierwsze indywidualne mistrzostwa Polski na żużlu, które będą ostatnią imprezą żużlową w tym sezonie.

Do mistrzostw dopuszczono 16 najlepszych zawodników, opierając się na liczbie zdobytych przez nich punktów w rozgrywkach ligowych.

I liga: Smoczyk (LKM Unia Leszno) 36 pkt., Olejniczak (LKM Unia Leszno) 34 pkt., Zenderowski (Związkowiec-Skra, Wwa) 31 pkt., Maciejewski (KM Ostrów Wlkp.) 30 pkt., Kołeczek (Ogniwo, Łódź) 26 pkt., Woźniak (LKM Unia, Leszno) 25 pkt., Paluch (Ogniwo, Bytom) 24 pkt., Dziura (RKM Budowlani, Rybnik) 24 pkt., Szpitalniak (KM Ostrów Wlkp.) 23 pkt., Szalkowski (Unia-Olimpia, Grudziądz) 23 pkt., Polak (Ogniwo, Bytom) 23 pkt., Najdrowski (Unia-Olimpia, Grudziądz) 22 pkt.

II liga: Buda (Polonia, Bydgoszcz) 34 pkt., Dyląg (RTKM Gwardia, Rzeszów) 29 pkt., Szrubkowski (Gwardia Bydgoszcz) 27 pkt., Kaznowski (C. T. C. M. Częstochowa) 27 pkt.



Spartak (Moskwa) - Dynamo (Kijów) 4:1

Na stadionie „Dynamo“ w Moskwie odbył się ciekawy mecz, w ramach gier o puchar ZSRR, między wielokrotnym zdobywcą pucharu, moskiewskim „Spartakiem“ i zespołem kijowskiego „Dynamo“. Zwyciężył „Spartak“ 4:1, kwalifikując się tym samym do rozgrywek ćwierćfinałowych „Dynamo“ zaś zostało z dalszych gier wyeliminowane.

Mistrzostwa łucznicze Rzeszowa

Komenda Rzeszowskiej Chorągwi Z.H.P. zorganizowała w dniach 20 i 21 bm mistrzostwa łucznicze Rzeszowa jako eliminacje przed korespondencyjnymi zawodami o mistrzostwo Polski.

Zawody przeprowadzone zostały na boisku Z.S. „Spójnia“, udział wzięło 23 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął M. Nitka uzyskując 100 pkt. 2) A. Mazur 98 pkt. 3) J. Lekacz 97 pkt. 4) M. Ciszek 95 pkt. 5) St. Warchol 94 pkt.

Piłkarze Czechosłowaccy przed meczem z Polską

Przygotowując się do międzypaństwowych spotkań z Polską, reprezentacyjna kadra piłkarzy czechosłowackich zbierze się w nadchodzący poniedziałek (24 bm.) na obozie kondycyjnym w Witkovicach, (koło Ostrawy). 26 bm. odbędzie się ostatnie spotkanie sparingowe, między teamem A i B. Po 5-dniowym pobycie na obozie druga reprezentacja Czechosłowacji odleci w sobotę samolotem do Poznania, gdzie spotka się w niedzielę z II reprezentacją Polski.

Gwardia — Ogniwo Tarnovia 14:2
Szczegóły w jutrzejszym numerze

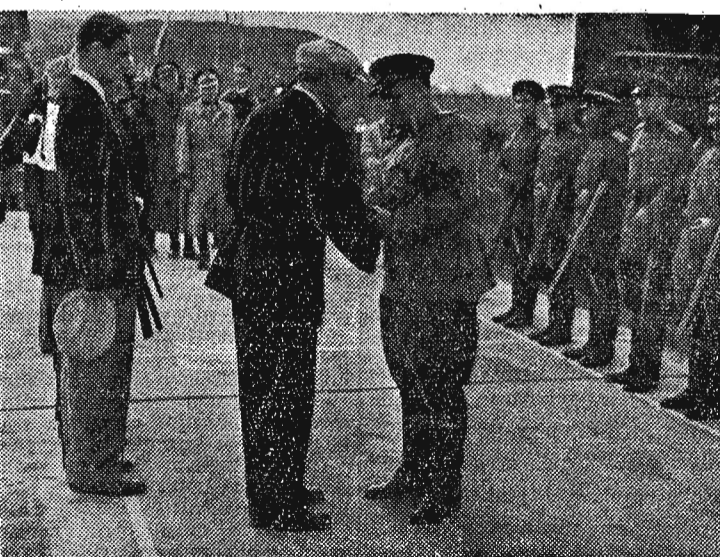
Zawody sportowe chłopów radzieckich

MOSKWA. — PAP — Podobnie jak robotnicy i studenci, mają w Związku Radzieckim swoje mistrzostwa i chłopci. Mistrzostwa dla ludności wiejskiej odbywają się obecnie równocześnie w Simferopolu (w lekkoatletyce) i w Rostowie (kolarstwo). W obu miastach startuje łącznie około 500 zawodników wiejskich, przy czym większość z nich jest w wieku 20-tu lat.

W biegu na 800 m. zwyciężył Rybak (obwód rostowski) w dobrym czasie 2:01,8. Pchnięcie kulą wygrał

Lotysz Glaze wynikiem 12,24, a mistrzem w skoku wwyż został wiejski nauczyciel Gartner z Estonii, który skoczył 1,75 m. Na 100 m. Uziłow (obwód leningradzki) uzyskał czas 11,1 sek.

Tytuł mistrzyni na zawodach kolarskich w Rostowie zdobyła chłopka Łotewska Szamszele, która przejechała 15 km w dobrym czasie 28:38. Wyścig na 50 km dla mężczyzn wygrał Klewcow (obwód rostowski) w czasie 1:32:52.



W dniach 15 i 16 października 1949 r. w Szczęśliwicach pod Warszawą odbyły się polsko-radzieckie zawody w strzelaniu myśliwskim do rzutków, pomiędzy ekipą Polskiego Związku Łowieckiego a ekipą Związku Myśliwskiego Armii Radzieckiej, połączone z uroczystym otwarciem strzelnicy standomej Polskiego Związku Łowieckiego. Zawody zorganizowane zostały w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla podkreślenia serdecznych stosunków, łączących bratnie narody.